

Irena Rodzik

Konserwacja i rekonstrukcja ubrań marynarskich z XVIII-wiecznego wraka statku „General Carleton”

Bardzo ciekawym obiektem eksplorowanym w ostatnich latach przez archeologów Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku jest wrak angielskiego statku handlowego, zalegający w Bałtyku na głębokości od 4 do 7 metrów, niedaleko miejscowości Dębki.

Podjęte badania archeologiczne i archiwalne pozwoliły na jednoznaczne określenie typu statku, roku i miejsca budowy oraz jego historii. Potwierdziły, że jest to „General Carleton”, drewniany trzymasz-towy żagłowiec transportowy, tzw. węglowiec, zbudowany w angielskim mieście Whitby w 1777 roku, który zatonął podczas silnego sztormu na Bałtyku 27 września 1785 roku.

Zachowane wewnątrz kadłuba wypełnione było licznymi metalowymi prętami i sztabami, stanowiącymi ładunek statku. Pod nimi zalegała warstwa kulturowa o miąższości 80 cm, w której występowały różnego rodzaju zabytki.

Najbardziej spektakularną grupę obiektów pozyskanych podczas eksploracji wraku statku „General Carleton” stanowią pozostałości ubiorów marynarskich, zwanych *slops*. Tego typu stroje były wydawane ubogim chłopcom nie posiadającym własnych ubrań odpowiednich do pracy na morzu, a często siłą wcielanych na statek.

Obiekty z materiałów organicznych poddane długotrwałemu działaniu wody morskiej ulegają na ogół procesowi daleko posuniętej degradacji lub nawet całkowitej destrukcji. Do zachowania tak wyjątkowego zbioru codziennych ubrań marynarskich przyczynił się fakt, iż podczas katastrofy rozlał się na nie przewożony na statku dziegieć, tj. smoła z kory brzoźowej, zabezpieczając materiał organiczny przed niszczącym oddziaływaniem wody morskiej. Ta ochronna warstwa

przysporzyła jednak wielu problemów – najpierw podczas eksploracji wraku, a później w czasie procesu konserwacji zabytków. Wydobywane obiekty często stanowiły zbitą bryłę scaloną konkrecją i dziegciem, tak że trudno było określić zawartość danego znaleziska.

Proces konserwacji rozpoczynał się od zabiegów usuwających konkrecję i dziegieć. Nie znając zawartości

znaleziska łatwo można było uszkodzić bardzo delikatny materiał. Dlatego oczyszczanie obiektów wykonywano uważnie i starannie, ograniczając je na tym etapie do niezbędnego minimum. Z kolei do usunięcia dziegciu stosowano różnego rodzaju rozpuszczalniki. W kolejnym etapie usuwano lub minimalizowano przebarwienia spowodowane obecnością substancji żelazystych. Następnie stosowano różnego rodzaju zabiegi konserwatorskie uzależnione od stanu zachowania obiektów oraz materiału, z jakiego zostały one wykonane.

Po zakończeniu procesu konserwacji, tam gdzie było to możliwe, przystąpiono do rekonstrukcji ubrań. Ich wygląd odtwarzano na podstawie zachowanych oryginalnych fragmentów znalezisk, pomocniczo sięgając do ilustracji osiemnastowiecznych strojów. W rekonstrukcji zastosowano materiały dublujące (płótno lub filc). W przypadku spodni oraz kurtki wykonano kopie drewnianych guzików, wzmocniono zachowane szwy oraz uzupełniono brakujące fragmenty tejże odzieży. Odtworzenie kamizelki wymagało wykonania formy z materiału dublującego. Osobną grupę obiektów stanowiły buty. Proces ich rekonstrukcji poprzedzały zabiegi scalające skórę. W zależności od typu obuwia rekonstrukcję uzupełniano zakonserwowaną wcześniej kłamerą pochodzącą z bogatego zbioru klamer od butów znalezionych na wraku.



Spodnie z wraku statku „General Carleton”:

- a) po wydobyciu z wody
- b) po konserwacji
- c) po rekonstrukcji

